

BEZPIECZEŃSTWO

KOMFORT

PRACA

# Promotor BHP

ISSN 1426-6660

 Elamed 25  
MEDIA GROUP

4/17

[Bezpieczeństwo pracy w rafinerii]

str. 8



[ Ocena ryzyka  
kierowcy cysterny

str. 18

[ Ergonomia  
w laboratoriach

str. 48

[ Nowoczesne  
szkolenia BHP

str. 54

Zeskanuj kod QR  
i obejrzyj wideo z ciekawych  
form szkoleń  
- str. 37

# Najlepszy z najlepszych

## – o postaci biegłego sądowego słów kilka

Prezentujemy rozmowę z biegłym sądowym wpisanym na listę prezesa Sądu Okręgowego w Tarnowie z zakresu BHP Andrzejem Dziedzicem, ekspertem ds. BHP certyfikowanym przez CIOP-PIB, właścicielem Biura Doradczowo-Ustługowego BHP w Dąbrowie Tarnowskiej. Rozmowę prowadzi Marzena Bramer.

### Marzena Bramer: Zacznijmy od początku: kim jest biegły sądowy?

**Andrzej Dziedzic:** Instytucja biegłego sądowego oznacza osobę powołaną do wykonywania ekspertyz i wydawania opinii z danej dziedziny na polecenie sądów oraz innych organów procesowych. Konieczność zasięgnięcia opinii specjalistycznej wśród biegłych spowodowana jest tym, że rozstrzygnięcia sądów są wielokrotnie niejednolite, jako, iż sądy mają wiedzę z zakresu prawa, a do pełnego rozstrzygnięcia danej sprawy konieczna jest wiedza specjalistyczna.

### M.B.: Jak rozpoczęła się Pana przygoda z tą funkcją?

**A.D.:** Zorganizowałem szkolenie okresowe BHP dla pracowników Sądu Okręgowego w Tarnowie. Był to wykład i ćwiczenia z pierwszej pomocy oraz postępowania powypadkowego. W szkoleniu uczestniczyli również sędziowie z Wydziału Pracy i Ubezpieczeń Społecznych. Większość sędziów znałem z wokand sądowych, gdyż spotykałem się z nimi jako ławnik, co pozwoliło mi przez 3 kadencje poznać mechanizmy rozumowania adwokatów, radców prawnych oraz składu sędziowskiego. Po skończonym szkoleniu prezes zapytał, czy nie chciałbym zostać biegłym sądowym z zakresu BHP. Odpowiedziałem, że nie, że chyba jestem za młody i że brakuje mi jednego dokumentu, więc z propozycji nie skorzystam. Wtedy prezes zapytał, kiedy będę go miał. Odpowiedziałem, że w listopadzie będzie egzamin, potem procedura z wydaniem dokumentu, więc pod koniec stycznia. I w takim terminie, a minęły od naszego spotkania 4 miesiące, zadzwonił do mnie ktoś z sekretariatu prezesa i poprosił, abym stawiał się w Sądzie. Tak też uczyniłem. Po wejściu do gabinetu prezesa zapytał, czy już mam ten dokument. Odpo-



A. Dziedzic wyjaśnia niuanse postępowania powypadkowego – konferencja „Bezpieczna praca na wysokości” 26 kwietnia 2016 r.

wiedziałem, że tak. Wówczas kazał mi wstać i powtarzać za sobą słowa: „Świadomy znaczenia mych słów i odpowiedzialności przed prawem przyrzekam uroczyście, że powierzone mi obowiązki biegłego sądowego wykonywać będę z całą sumiennością i bezstronnością”. To była rota przysięgi.

### M.B.: To musiało być dla Pana ogromnym zaskoczeniem?

**A.D.:** Pamiętam, że gdy powtarzałem za prezesem rotę przysięgi, głos mi drżał. Byłem zaskoczony, ale jednocześnie czułem się wyróżniony, że zostałem zauważony i doceniony. Uważam, że taka forma powołania mnie na biegłego była dla mnie ukoronowaniem mojej kariery zawodowej jako behapowca.

### M.B.: Czym zatem dla Pana jest instytucja biegłego sądowego?

**A.D.:** Biegły powinien być gwarancją szczególnych kwalifikacji fachowych i dorobku zawodowego, gdyż osoby powołane do pełnienia funkcji biegłego sądowego muszą wykazać się posiadaniem głębokiej wiedzy. Zawsze wydawało mi się, że to jest ktoś szczególnie, kto ma ogromną wiedzę,

doświadczenie zawodowe i życiowe – najlepszy z najlepszych również pod względem moralnym, a to dlatego, że ma ogromny wpływ na tok postępowania. Obecnie jednak tak nie jest. Bardzo często na listę prezesa Sądu Okręgowego wpisują się ludzie przypadkowi tylko dlatego, że to jest szansa zarobienia pieniędzy. Oczywiście, że nie wszyscy. Ale np. fakt ukończenia 25. roku życia (jedno z kryteriów) jest chyba nieodpowiedni, bo gdzie tu można mówić o doświadczeniu? Teoretyczne opiniowanie dla organów procesowych niejednokrotnie mija się z prawdą. Opinia biegłego to osąd wyrażony w sądzie przez osobę niezależną, która nie ma interesu prawnego związanego z rozstrzygnięciem sprawy. Opinia biegłego, jako szczególny środek dowodowy, stanowi ważny element postępowania dowodowego, prowadzonego przez sąd. Biegły jest zatem traktowany jako pomocnik sędziego, który prezentuje swoje stanowisko na temat danej kwestii.

### M.B.: Proszę powiedzieć coś więcej o kryteriach, jakie należy spełnić, aby zostać biegłym?

**A.D.:** Wpis na listę reguluje *Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z 24.01.2005 r. w sprawie biegłych sądowych* (Dz.U. nr 15, poz. 133). W nim wskazane są podstawowe wymagania. Biegłym może zostać ustanowiona osoba, która korzysta z pełni praw cywilnych i obywatelskich, ukończyła 25 lat życia, posiada teoretyczne i praktyczne wiadomości specjalne w danej gałęzi nauki, techniki sztuki, rzemiosła, a także innej umiejętności, dla której ma być ustanowiona, daje rękojmię należytego wykonywania obowiązków biegłego, wyraziła zgodę na ustanowienie biegłym sądowym. Gdy spełnia się te kryteria, wtedy składa się podanie do prezesa Sądu Okręgowego z prośbą o wpisanie na listę biegłych wraz

z określeniem specjalizacji, w której chce się być biegłym, i przedstawia dokumenty, które poświadczają kwalifikacje zawodowe i, co nie jest wymogiem, bo w rozporządzeniu tego nie ma, zaświadczenie o niekaralności. Jeżeli te dokumenty z punktu widzenia formalnego nie budzą wątpliwości, prezes wydaje decyzję administracyjną i wpisuje taką osobę na listę biegłych sądowych danego Sądu Okręgowego.

**M.B.: Czy przed wpisem na listę przyszłych biegłych się weryfikuje?**

**A.D.:** W naszym kraju nie ma ustawy o biegłych. Od kilkunastu lat trwają przygotowania, aby powstał jasny, przejrzysty akt prawny, który umożliwi prezesowi Sądu Okręgowego weryfikację wiedzy merytorycznej i doświadczenia kandydata na biegłego. Póki co, wszystkie inicjatywy z tym związane nie przyniosły pożądanego efektu, a przygotowany projekt został wrzucony do kosza. Obecnie prezes Sądu Okręgowego nie ma żadnych narzędzi, by to zrobić. A kiedy już kandydat zostanie biegłym, to na sali sądowej nie praktykuje się, aby przedstawił swoje kwalifikacje, doświadczenie.

Podczas rozprawy sądowej jest pewien moment, gdy biegły sam, z własnej woli, może raz wypowiedzieć się luźno, tj. nie odpowiadać na pytania. Wtedy powinien wykazać się swoimi kwalifikacjami oraz doświadczeniem i tym samym wyprzedzić strony procesowe i zaprezentować się z jak najlepszej strony.

Pamiętam pewną opinię, gdy biegły w opinii przedstawił się na paru kartkach tak, że robiło to niesamowicie wrażenie – głównie ze względu na objętość, bo było to ok. 70% opinii, a meritum, czyli odpowiedzi na pytania, zaprzeczało temu, co wcześniej napisał. Biegli, którzy są wyłącznie tzw. teoretykami, nagminnie przepisują całe rozporządzenia i umieszczają je w swoich opiniach.

Oczywiście niekiedy należy przywołać i zacytować konkretny przepis, ale nie może to stanowić 90% opinii. Inni z kolei nie rozpoczną pracy, jeżeli uprzednio nie otrzymają protokołu z nakazami i podstawami prawnymi Państwowego Inspektora Pracy, a jeszcze inni boją się im „podpaść”, więc tym bardziej przepisują wszystko, co napisał Inspektor.

Innym razem na pytanie postawione przez prokuratora, „jakie pracodawca popełnił uchybienia związane z wypadkiem przy pracy?”, biegły napisał 4 strony na temat niezachowania 14-dniowego terminu sporządzenia protokołu powypadkowego, chociaż w aktach sprawy były dokumenty poświadczające, że zespół powypadkowy zwracał się do różnych instytucji w celu zebrania materiału, aby zakończyć postępowanie. Ale czy to miało jakiś związek z ustaleniem, jakie były przyczyny wypadku przy pracy, jakiemu uległ pracownik?

Czy dobrze zrozumiał zadane pytania? Zachodzi wówczas pytanie, po co taka opinia? Czy przypadkiem nie jest ona tendencyjna? Jaka jest wiedza takiego biegłego? Czy ma on swoje zdanie? Z całym szacunkiem dla młodych ludzi, ale zdecydowanie powinno podnieść się wiek biegłego, bo jeżeli biegły ma być najlepszym z najlepszych, to musi mieć nie tylko wykształcenie, ale też doświadczenie, a jakież można mieć w wieku 25 lat, gdy większość z tych lat to wyłącznie nauka?

**M.B.: Jaka rolę odgrywa biegły sądowy? Co należy do jego obowiązków?**

**A.D.:** Podstawowym obowiązkiem biegłego jest wydanie opinii, poprzez udzielenie odpowiedzi na pytania postawione przez organ procesowy. Funkcja procesowa biegłego sprowadza się do wydania konkretnej, wyczerpującej i jasnej opinii, opracowanej obiektywnie i przekonująco pod względem dowodowym i zgodnie z aktualnym najwyższym stanem wiedzy w dziedzinie, którą biegły reprezentuje. Bardzo często opiniują jako kolejny, tzw. ostatni biegły. Mogę wtedy ocenić poprzednika, a ostatnio coraz częściej się zdarza, że poprzedników, którzy jeden po drugim przepisują poszczególne zdania, zmieniając wyłącznie szyk i popełniają ten sam błąd, tzn. nie podejmują próby napisania własnej opinii. Nie pochylają się nad problemem wypadku, który niejednokrotnie jest tragedią jakiejś rodziny, i lekkim piórem piszą opinię. Jak można napisać kilka opinii w miesiącu lub kilkadziesiąt w roku, gdy pracuje się na więcej niż jednym etacie, prowadzi wykłady na szkoleniach, uczelniach, mając podpisane umowy na wykonywanie zadań służby BHP? Odpowiedź

nasuwa się sama: szablon lub ktoś pisze za biegłego. A przecież sąd w głównej mierze na opinii biegłego opiera swój osąd, a w konsekwencji zapada wyrok.

Pamiętam, jak otrzymałem raz dwie paczki akt jednej sprawy (o ile pamiętam, 32 tomy akt to ponad 16 tys. stron do przeczytania). Taka ilość dokumentów była dla mnie zaskoczeniem tym bardziej, że nie zostało to przedstawione przez sąd w poprzedzającej rozmowie telefonicznej. Zabieram się za czytanie akt, a w nim trzy pisma innych biegłych, że po wstępnym zapoznaniu (tj. jednodniowym) nie są w stanie odpowiedzieć na powyższe dwa pytania. A ja się pytam, jak w ciągu jednego dnia można było zapoznać się wstępnie z tak obszernym materiałem dowodowym? To świadczy o tym, że biegli są też wygodni i nie chcą opiniować zbyt skomplikowanych spraw. Oczywiście i mnie zdarzyło się coś takiego. Ale wskazałem w piśmie, dlaczego.

Sprawa na pierwszy rzut oka była banalna. Ale takie sprawy są często najtrudniejsze. Generalnie miałem wszystko poukładane w myślach i co się zabierałem za jej pisanie, to nic mi nie wychodziło. Mógłbym skrzywdzić kogoś taką opinią, gdzie w tej akurat sprawie bazowałbym wyłącznie na teorii. Napisałem więc pismo i pojechałem zwrócić akta. Na moje nieszczęście w sekretariacie był sędzia, którego wcześniej telefonicznie poinformowałem o mojej decyzji. Udałem się z nim do jego gabinetu. Zapytał mnie, czy wczoraj oglądałem film *Bezmiar sprawiedliwości*. Odpowiedziałem, że tak. A on mi na to, że trzeba mieć odwagę, aby takie pismo napisać. I jak był na mnie wczoraj wściekły, tak dzisiaj dostają „rozgrzeszenie”. To też mnie utwierdza w tym, że nie muszę zajmować się daną sprawą nie dlatego, że jej ogrom, waga czy też ranga mnie przerażają, tylko dlatego, że nie mam predyspozycji do jej napisania.

**M.B.: Zatem jak, według Pana, powinno się opiniować?**

**A.D.:** Biegły, sporządzając opinię na zlecenie organu procesowego, zobowiązany jest do korzystania z materiału dowodowego zebranego przez ten organ i nie ma uprawnień do dokonywania ustaleń faktycznych we własnym zakresie. Częstym błędem jest przeprowadzanie przez biegłego czynności, które zastrzeżone są dla organu procesowego. ▶

▷ sowego, takich jak choćby przesłuchanie świadków czy też dowód z dokumentów. Obowiązkiem biegłego jest opieranie się na dowodach zgromadzonych w toku postępowania sądowego. Biegły nie może prowadzić swojego śledztwa. Wydanie obiektywnej opinii jest możliwe wyłącznie w sytuacji braku jakichkolwiek nacisków, odnoszących się zarówno do osoby wykonującej czynności biegłego, jak i jego najbliższych. Biegły z własnej inicjatywy powinien nawiązać kontakt z sądem lub prokuratorem, ilekroć nie ma pewności co do kompletności dokumentacji; gdy pytania w postanowieniu o powołaniu biegłego nie są dostosowane do możliwości pozyskania danych z przedmiotu analizy specjalistycznej; gdy zauważy luki we własnej wiedzy, utrudniające lub uniemożliwiające wydanie prawidłowej opinii, lub nie ma dostatecznej wiedzy o badanym przedmiocie. Biegły, jeżeli ma jakiegokolwiek wątpliwości, powinien wnioskować do organu procesowego o wydanie postanowienia o dokonaniu oględziny miejsca (maszyny), eksperymentu rzeczoznawczego przez biegłego czy też pozyskaniu dodatkowego dokumentu. Tylko po uzyskaniu takiego postanowienia biegły może żądać od pracodawcy takich dokumentów i być wpuszczonym na jego teren. Samo postanowienie zgodnie z art. 193 *Kodeksu postępowania karnego* o powołaniu biegłego do sporządzenia opinii nie upoważnia go do kontaktów ze stronami, w tym wykonywania zdjęć, oględzin, eksperymentu czy pozyskania nowych dokumentów. W postanowieniu są zadane pytania, na które biegły musi odpowiedzieć – i nic poza tym. No, chyba, że organ procesowy wskazuje w jednym postanowieniu, że najpierw oględziny, a potem opinia, wtedy taka kolejność obowiązuje.

**M.B.: Jakie trudności napotykają biegli w sprawach?**

**A.D.:** Biegły ma za zadanie sporządzenie opinii. Po jej sporządzeniu wiadomo, że opinia nie będzie korzystna dla jednej ze stron. Jeżeli tak, to biegły automatycznie naraża się na atak pełnomocnika procesowego, dla którego opinia jest niekorzystna. Wzywa się wtedy biegłego do złożenia opinii ustnej, tzw. uzupełniającej, i na sali sądowej dochodzi

do „wojny”, jaką musi stoczyć biegły, aby obronić to, co uprzednio napisał. Biegły powinien, a nawet musi być przygotowany do rozprawy. Najlepszym sposobem na to jest zapoznanie się przed rozprawą z aktami sprawy, a dokładniej z tym, co po jego opinii wpłynęło do sądu, a w szczególności jakie pełnomocnicy procesowi wnieśli pisma (pytania) poddające w wątpliwość jego opinię. To czas na przygotowanie się do rozprawy. Z doświadczenia mogę stwierdzić, że często biegli tego nie czynią i na rozprawie są bezradni, gdyż niejednokrotnie są to dla nich nowe zagadnienia. Odpowiadając na podchwytliwe pytania pełnomocników, osłabiają swoją opinię, wręcz zaprzeczają temu, co wcześniej napisali. Nieprzygotowanie do rozprawy to najgorszy scenariusz, jaki może sobie zafundować biegły, polegając wyłącznie na tym, że jakoś to będzie. Pomijam kwestie, gdzie biegły powinien cały czas podnosić swoje kompetencje i dokształcać się w swojej dziedzinie. Biegły nie może usiąść na laurach tym bardziej, że 12 czerwca 2008 r. zapadł wyrok Trybunału Konstytucyjnego w sprawie odpowiedzialności karnej i cywilnej biegłych wobec osób trzecich za sporządzenie opinii. Biegły nie korzysta z immunitetu jak prokurator czy adwokat i dochodzi do tego, że się go obraża, w przeróżny sposób kwestionując jego wiedzę, doświadczenie, obiektywizm i bezstronność. Biegły sądowy nie może odpowiadać za cały proces i wydany w konsekwencji tego wyrok sądu, gdyż opinia biegłego jest tylko jednym z dowodów procesowych, który podlega ocenie sądu. To organ procesowy po analizie opinii włącza ją w akta sprawy jako dowód i tym samym powinien wziąć za to odpowiedzialność, a nie biegły. Brak w tym zakresie uregulowań prawnych chroniących biegłych. Opinia, czy biegły jest rzetelny, czy też nie, należy do sądu, a nie stron postępowania.

**M.B.: Zbliżając się do końca rozmowy, zdradźmy Czytelnikom, skąd wziął się pomysł na tę rozmowę. Od kolejnego numeru „Promotora BHP” rozpoczynamy publikację cyklu artykułów Pana autorstwa dotyczącego właśnie pracy biegłego sądowego. Jakie za-**

**gadnienia poruszy Pan, jako biegły, we wspomnianych artykułach?**

**A.D.:** Chciałbym poruszyć kwestię nazwanej przeze mnie tzw. filozofii pisania opinii. O co chodzi? O to, aby analizę badanego wątku nie mylić z metodą badawczą. Zapyta ktoś: po co? Bardzo często organ procesowy, zadając pytania biegłemu, tak naprawdę nie widzi problemu, np.: maszyny, upadku z wysokości, technologii itp., przy którym wydarzył się nieszczęśliwy wypadek. Trzeba to opisać tak, aby czytając opinię, miał on jasno wskazane i wyjaśnione, co to takiego jest. Niejednokrotnie po takiej analizie przedstawionego problemu zadający pytanie ma już obraz, co to jest, jak to jest, jak mogło być. Każdy z artykułów będzie omawiał jeden przypadek (będzie to pytanie lub pytania, które zadał organ procesowy biegłemu), z jakim się zetknąłem i jakie zająłem stanowisko, z którym zgodził się organ procesowy. Przedstawione w art. odpowiedzi będą tylko pewną częścią całej opinii, którą wykonałem dla organów procesowych, a przytoczone podstawy prawne będą odnosić się do dnia, kiedy ją sporządzałem. Tematyka tych artykułów będzie poświęcona zagadnieniom BHP i wypadkom przy pracy: alkohol przyczyną wypadku przy pracy, uprawnienia budowlane, upadek z wysokości, zdemontowana osłona przy maszynie, nadmiar obowiązków, bezpośredni nadzór, dokumentacja techniczna maszyny, zabezpieczenie terenu budowy itp.

Zdaję sobie sprawę, że po przeczytaniu tychże artykułów może powstać wiele kontrowersji i nie wszyscy będą się z tym zgadzać, ale biegły sądowy nie jest od przepisywania po innych wyszukanych tez, twierdzeń. Biegły nie jest od przepisów, gdyż od tego są np.: inspektor pracy, policja, prokurator oraz sąd. Biegły nie może wychodzić poza zadane pytania przez organ procesowy i być sędzią, przepisując dany artykuł czy też paragraf z przepisu prawnego, podsumowując słowem „winny” – biegły jest po to, aby swoim doświadczeniem wskazać, dlaczego tak, a nie inaczej było/doszło do wypadku.

**M.B.: Dziękuję za rozmowę, a Czytelników już teraz zapraszam do lektury Pana artykułów.**

**A.D.:** Również dziękuję. □